Str. 4. Jak ex-kaiser chciał rozbić bank w Monte Carlo

Nr. 287 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica środa 19 października 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Wczorajsze wybory Do Rad Miejskich

Dały zwycięstwo prawicy

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rad Miejskich w Częstochowie, Włocławku i w Zawierciu. Wbrew przewidywaniom kół lewicowych wybory dały naogół zwycięstwo stronnictwom narodowym i prawicy. Sukcesy odniosło również PPS natomiast „sanacja" poniosła klęskę mimo wielkiego nakładu pracy przy agitacji przedwyborczej. Wyniki w poszczególnych miastach są następujące:

W Częstochowie

Prawica 18 mandatów
P.P.S. 11. Sanacja 2

CZĘSTOCHOWA, 17. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Uprawnionych do głosowania 49900, głosowało 36.627, czyli 77 procent. Unieważniono 701 głosów komunistycznych. Lista Nr. 2 P. P. S. 11 mandatów, lista nr. 4 „Bund" 1 mandat, nr. 5 Poalesjon prawica żaden mandat, lista nr. 6 niezależni socjaliści 2 mandaty, nr. 7 N. P. R. lewica 3 mandaty, nr. 11 Poalesjon lewica 0, 12 żydowska resursa rzemieślnicza 2 mandaty, lista nr. 14 bezpartyjni żydzi 0, lista nr. 15 Zjednoczenie Chrześcijańsko gospodarcze i rzemieślnicze 2 mandaty, nr. 16 Zjednoczeni żydzi 6 mandatów, lista nr. 18 Chrześcijańska demokracja 9 mandatów, lista nr. 19, Komitet Katolicki 4 mandaty, lista nr. 20 Blok Demokratyczny (Partja Pracy) 2 mandaty). Listy prawicowe uzyskały łącznie 18 mandatów.

W Zawierciu

Prawica 14 mandatów
P. P. S. 4. Sanacja 1

ZAWIERCIE, 17. 10. (Tel. wł.) 18930 uprawnionych. Głosowało 13666, czyli 66 procent. Unieważniono 2 425. I Blok demokratyczny Partja Pracy 1 mandat, 2 PPS 4 mandaty, 3 Chrześcijańska Demokracja 5 mandatów, 4 Asymilatorzy 0, 5, Właściciele Nieruchomości (Lista rządowa), 5 mandatów, 6) Bezpartyjni Żydzi 0 mandatów, 7 Żydzi Rzemieślnicy 1 mandat, 8 N. P. R. prawica 3 mandaty, 10 unieważniona, 11 Sjoniści 1 mandat, 12 Ortodoksi 3 mandaty, 13 Związek Ludowo Narodowy 4 mandaty.

we Włocławku

Prawica 15 mandatów

WŁOCŁAWEK, 17. 10. (Tel. wł.). 28.000 uprawnionych. Głosowało 16161. 2. PPS, 8 mandatów, 4 Bund, 2 mandaty, 5 Poalesjon lewica 1 mandat, 6 Poalesjon prawica 1 mandat, 7 Polski Komitet Gospodarczy 15 mandatów, 12 Bezpartyjni Żydzi 1 mandat, 15 Partja Pracy 2 mandaty, 16 Blok Żydowski 3 mandaty, 17 Ortodoksi 1 mandat.

Popierajcie L. O. P. P.

Dwa znaki zapytania

Rozwiązanie Sejmu 25 października? Wybory w styczniu?

W związku ze zbliżającym się terminem wznowienia obrad sejmowych, zaczęły się pogłoski jakoby **w rządzie przeważała opinja za rozwiązaniem parlamentu** bez czekania na ustawowy termin wygaśnięcia kadencji.

Słychać nawet głosy, ustalające termin rozwiązania parlamentu.

Wedle tych pogłosek, rozwiązanie **ma nastąpić dn. 25 października.** Nowe wybory w tym razie **miałyby odbyć się w styczniu.**

Koła decydujące zachowują w tej mierze milczenie i trudno wśród nich znaleźć możność skontrolowania prawdziwości tych doniesień.

W każdym razie **przed 31 b. m. muszą nastąpić ze strony Rządu jakieś stanowcze decyzje** w stosunku do ciał parlamentarnych.

Protest przeciw dyrekcji Banku Dyskontowego

W środę wybuchnie Jednodniowy strajk we wszystkich bankach

Sytuacja strajkowa w Banku Dyskontowym, po odmowie ze strony dyrekcji pertraktowania ze strajkującemi, zaostrzyła się.

Wobec tego we środę dnia 19 b. m. we wszystkich bankach prywatnych i kantorach wymiany odbędzie się jednorazowy strajk protestacyjny. Strajk ten obejmie najprawdopodobniej [illegible]stwa Krajowego i P. K. O. lecz Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego w instytucjach tych strajk ten będzie trwał tylko jedną godzinę.

Czego koła „dzikowskie" i „nieświeskie" spodziewają się po

Wyjeździe marsz. Piłsudskiego do Rzymu

Marsz. Piłsudski zamieszka w Watykanie

Wiadomość „ABC" o wyjeździe marsz. Piłsudskiego wywołała w polskich kołach politycznych duże wrażenie. Szczególne znaczenie przypisuje spodziewanemu spotkaniu marsz. Piłsudskiego z Mussoliniem, **arystokracja ziemiańska zbliżona do rządu, która spodziewa się, że wizyta rzymska marsz. Piłsudskiego wzmocni w „sanacji" kierunek t. zw. faszystowski.**

Dowiadujemy się, że rokowania w sprawie wyjazdu marsz. Piłsudskiego do Rzymu trwają już od dawna.

Marsz. Piłsudski będzie podczas swej bytności w Wiecznem Mieście **gościem papieża Piusa** XIV Achillesa Rattiego. Prawdopodobnie tedy **zamieszkałby w Watykanie.**

Wyjazd miałby nastąpić w **końcu listopada.**

Ciekawą jest rzeczą, że prasa rządowa zachowuje o planowanej wizycie rzymskiej zupełne milczenie.

742 rodziny obywateli ziemskich na Sybir

Wysłały sowiety ukraińskie

RYGA, 17.10. ATE. Z Charkowa donoszą, że władze sowieckie ukończyły wysiedlanie z Ukrainy b. obywateli ziemskich, którym skonfiskowano nietylko ziemię, ale i cały ich majątek ruchomy. Wysiedlanie przeprowadzono z całą bezwzględnością. W ostatnich czasach wywieziono na Sybir 742 rodziny obywatelskie, bez względu na wiek, lub stan zdrowia.

Z Paryża do Brazylji samolotem

Francuzi przelecieli Atlantyk

LONDYN, 17.10. ATE. Aeroplan „Nungesser et Coli", w którym dwaj francuscy lotnicy Costes i Le Brix udali się z Senegalu do Rio de Janeiro, wylądował w Brazylji w stanie Bahia. Przyczyny dla których samolot był zmuszony do wylądowania nie są znane.

Strajk górników niemieckich

120 protestacyjnych zebrań

BERLIN, 17. 10. (ATE). W środkowo niemieckiem zagłębiu węglowem odbyło się wczoraj około 120 zebrań protestacyjnych. Zgodnie z zapadłemi postanowieniami wszędzie porzucono pracę. W obecnej chwili jednakże trudno jest dokładnie ustalić liczbę strejkujących. Przebieg strajku jest zupełnie spokojny.

O podwyżki w elektrowni

We czwartek u inspektora pracy I okręgu p. Domaniewskiego odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli dyrekcji Elektrowni i pracowników, na której omawiana będzie sprawa poprawy bytu pracowników, oraz sprawa zawarcia umowy zbiorowej, której pracownicy elektrowni dotychczas nie mieli. Dyrekcję reprezentować będzie p. Kobyliński, pracowników zaś pp. Preis, Gunerko, Kąpała i Zawadzki.

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie [illegible], kursy akcji kształtują się zwyżkowo, popyt na akcje [illegible]. Wymieniano: B. Polski 150.25; Warsz. Cukier 6.10; Węgiel 119,75; Nobel 50.50; Lilpop 40.50; Modrzejów 10,30; Cegielski 33.00; Ostrowiec 100.00; Pocisk 3.25; Starachowice 62.50; Rudzki 66.25; Żyrardów 21.75; Zawiercie 43.00; Borkowski 4.25; 4 i pół proc. L. Z. Z. ziemskie 62.00; 5 proc. L. Z. miasta Warszawy 60.50.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół. Rubel złoty 4.72.

W najbliższych dniach

„ABC" zacznie druk

Pamiętników jen. Zagórskiego

obejmujących okres młodości jenerała, służby w austrjackim sztabie jeneralnym i pobytu w Rosji.

NASZE „ABC"

Pod znakiem wyborów

Ruch przedwyborczy już się zaczyna, a poszczególne stronnictwa na swych zjazdach i konferencjach ustalają podstawy ideowe dla nadchodzącej kampanji wyborczej.

W ciągu dnia wczorajszego odbywały narady dwa stronnictwa: Związek Ludowo - Narodowy i „Wyzwolenie".

Na zjeździe „Wyzwolenia" ujawniły się tak poważne różnice zdań w zapatrywaniach na największe sprawy, że stronnictwo to nie zdołało wczoraj ani ustalić programu na najbliższą przyszłość, ani sformułować swego stanowiska wobec rządu.

Rezolucje Związku Lud. Nar. natomiast zawierają istotny program tego stronnictwa. Idą one w kierunku wzmocnienia wagi żywiołu polskiego w Państwie Polskiem, ścisłego współdziałania Państwa z Kościołem Katolickim, oparcia życia naszego na zasadach praworządności, zrównania w prawach obu ciał ustawodawczych: Sejmu i Senatu, nadania Prezydentowi prawa veta przeciwko uchwałom parlamentarnym, podniesienie granic wieku w biernem i czynnem prawie wyborczem, popierania wytwórczości rodzimej, łagodzenia nieporozumień socjalnych przez rozjemców, zakazu strejku w instytucjach użyteczności publicznej.

Najbardziej znamienne postulaty wysunięto w dziedzinie zmiany Konstytucji. Uznając konieczność utrzymania jednolitego ustroju Państwa na całym obszarze Rzplitej i zachowania ustawowego reprezentacji polskiego narodu do ciał parlamentarnych i samorządowych, tezy programowe Zw. Lud. Nar. nie przeciwstawiają się bynajmniej możliwości zmian ustrojowych, występują tylko stanowczo przeciwko dokonywaniu tych zmian gwałtem.

Najbardziej zasadniczym w tej dziedzinie postulatem Zw. Lud. Nar. jest żądanie Prezydentowi Rzplitej prawa veta przeciwko ustawom przyjętym przez Parlament z tem jednak, że ponowne i decydujące przyjęcie ustawy wymaga już tylko połowy zwyczajnej liczby członków ciał prawodawczych. Byłoby to ogromnem rozszerzeniem kompetencji Prezydenta.

Jeżeli dodamy do tego ograniczenia proporcjonalności w prawie wyborczem, przekonamy się, że Zw. Lud. Nar. zdecydował się pójść do wyborów z programem dość głęboko sięgających zmian ustrojowych.

Zjawa w domu przy ul. Bagateli

Wypędziła z mieszkania rodzinę urzędnika bankowego

Co słyszał listonosz? Co widziała pani I. S.

Jeden z domów przy ul. Bagateli oddawna cieszył się opinją domu, w którym „straszy". Między lokatorami tego domu utarło się przekonanie, że niebezpiecznie jest wychodzić późnym wieczorem na korytarz, a broń Boże zejść do piwnicy. W swoim czasie jedna ze służących, która brawurowała i drwiła sobie z „duchów", znalazszy się raz w piwnicy o godz. pół do dwunastej w nocy, jak opowiadają, została przez „ducha" kilka razy spoliczkowana.

Ostatnio „duch" ten przeniósł teren swojego działania z piwnicy na pierwsze piętro do mieszkania urzędnika jednego z banków warszawskich, p. R.

Zjawa gospodarowała w mieszkaniu nawet podczas nieobecności mieszkańców. Opowiada o tem listonosz S. Pewnego razu ów listonosz, przyniósłszy korespondencję do p. R. usłyszał że w mieszkaniu ktoś chodzi, przesuwa meble, dzwoni szklankami, na dzwonek jednak jeden, drugi trzeci, dziesiąty drzwi się nie otwierały. W kilka dni później listonosz dowiedział się, że owego dnia w mieszkaniu nikogo nie było.

Ostatnio podczas „wizyt zjawy" zdarzały się niesamowite historje. Prócz przesuwania mebli wypijania wody zjawa zapalała świecę, siadała przy biurku i przewracała w papierach.

W ubiegłym tygodniu widmo zaczęło męczyć dziecko, czteroletnią córeczkę państwa R. W ciągu sześciu dni dziecku ubyło 2 i pół kg. wagi. Według opowiadań pp. R. widmo miało wysysać krew dziecku, czego dowodzić miały znaki, które na ciele zrana były zaognione, wieczorem zaś znikały.

P. R., który przed paru dniami z tego mieszkania wyprowadził się, zaprosił pewnego razu do siebie towarzystwo, składające się z dwuch lekarzy, artyst ki I. S. i p. M. N., oraz p. Wotowskiego.

Oto co nam mówi o tym seansie p. I. S. uczestniczka tego seansu:

— Mieszkanie, o którem mowa, i cały dom wywiera odpychające wrażenie. Za nic bym tam nie chciała mieszkać, a po nocy, spędzonej w tem mieszkaniu, jestem jeszcze do dzisiaj pod wrażeniem sceny, jaka tam miała miejsce.

Siedzieliśmy tam od godziny 11 do godz. 3 po północy. Odnosiłam wrażenie, że z każdego kąta ktoś się na mnie patrzy. Uczestniczka seansu p. M. N. dostała wówczas ataku nerwowego. Po uspokojeniu się, p. M. N. stwierdziła, że widziała zjawę. Według jej opowiadań, w pewnym momencie uchyliły się drzwi i do pokoju wpłynęła bryła brunatnej masy. Miało to być zjawą mężczyzny. Zjawa zbliżyła się do p. M. N. i spojrzała na nią fosforującemi oczyma. Co dalej się stało, p. M. N. nie pamięta.

Zdarzenie to zmusiło do przerwania posiedzenia. Czemprędzej zabraliśmy się z tego domu. Odetchnęłam, gdy znaleźliśmy się na ulicy.

Tyle p. I. S., Czy czasem te zjawy nie są objawem chorej wyobraźni mieszkańców? Postaramy się to w najbliższych dniach wyświetlić.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE DONOSZĄ ŻE:

P. PREZYDENT RZPLITEJ przyjął wczoraj oficerów szwajcarskich, kpt. Ammonno i por. Himna, którzy towarzyszyli zbiorom muzeum z Rapperswilu.

100-LECIE INSTYTUTU OFTALMICZNEGO obchodzone było wczoraj uroczyście. Uroczystość zaszczycił swą osobą p. Prezydent Rzplitej.

25-LECIE KONSEKRACJI J. E. Ks. Teodorowicza obchodzone było uroczyście we Lwowie.

10-LECIE SĄDOWNICTWA POLSKIEGO obchodzone było uroczyście wczoraj, przez Min. Sprawiedliwości, sędziów i prokuratorów oraz palestrę.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO w S. G. G. W. odbyła się wczoraj. Na uroczystości obecny był p. Prezydent Rzplitej oraz min. Staniewicz, Dobrucki i Niezabytowski.

BOHATERSKIM OBROŃCOM WOLI z roku 1831 złożyła wczoraj hołd stolica.

SPRAWA GEN. ROZWADOWSKIEGO wyznaczona została na koniec listopada r. b., przewodniczyć będzie gen. Sikorski, — obronę wnosi adw. Dwornicki ze Lwowa.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY przybywają dziś do Warszawy.

AMBASADOR SOWIECKI w Paryżu, Rakowski, opuścił wczoraj Paryż.

Niezadowolony z kwalifikacji mięsa

Rzeźnik rzucił się z siekierą na kontrolera

W Żurominie powiatu sierpińskiego pełnił obowiązki kontrolera mięsa w jatkach J. Kruszewski Gdy onegdaj kontrolował mięso w jatce Rakowskiego, syn właściciela jatki H. Rakowski niezadowolony z orzeczenia kontrolera zadał mu cios siekierą w głowę, Kruszewski walczy ze śmiercią w szpitalu Rozbestwionego rzeźnika aresztowano.

Może pani potrzebne dziecko?

Może pani potrzebne dziecko? Z takiem pytaniem zwracała się się do mieszkanek Pruszkowa zakłopotana p. Joanna Hercewicz, która na ulicy znalazła trzytygodniowe dziecko płci żeńskiej.

Ponieważ nikt opuszczoną dziecina, nie chciał się zająć, policja pruszkowska odesłała je do Warszawy na wychowanie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kilka słów

o rozgrywkach ligowych

Kto zajmie drugie i trzecie miejsce?

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi dobiegają końca. O ile w pierwszej rundzie rozgrywek, trudno było powiedzieć kto zdobędzie mistrzostwo Ligi, o tyle w drugiej było rzeczą prawie pewną, że Wisła nie da sobie tak łatwo wydrzeć pierwszego miejsca. Dziś już niema dwóch zdań, że *Wisła została mistrzem* Ligi, gdyż biorąc nawet pod uwagę, wszystkie pozostałe mecze, to jednak w niczem nie zmieni to sytuacji obecnej

Natomiast nasuwają się inne pytania, a mianowicie *kto zajmie drugie*, trzecie i dalsze miejsca w tabeli mistrzostw. Do drugiego miejsca pretendują trzy drużyny, a mianowicie: I. F. C., Pogoń i Warta. Obecnie I. F C na 24 gry ma 32 pkt., Pogoń na 23 gry — 29 pkt. i Warta na 21 gry 28 pkt. Jak więc wiemy dni przegrane I. F. C. a wygrane przez Pogoń mogą zadecydować o zajęciu *drugiego miejsca przez Pogoń*

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw przedstawia się następująco 1) Wisła 26 gier — 40 pkt., 2) I. F. C 24 g. — 32 pkt., 3) Pogoń 23 gr.— 29 pkt., 4) Warta 24 g. — 28 pkt., 5) Legja 24 g. — 28 pkt., 6) Ł. K. S. 26 g. — 25 pkt., 7) Turyści 22 g. — 25 pkt., 8) T. K. S. 24 g. — 22 pkt. 9) Polonia 21 g. — 21 pkt., 10) Ruch. 23 g. — 21 pkt., 11) Hasmonae 24 g. — 21 pkt., 12) Czarni 23 g. — 20 pkt. 13) Warszawianka 22 g. — 14 pkt

Drożeje — tanieje...

Ceny w ostatnim tygodniu

Artykułów pierwszej potrzeby

Kartofle tanieją. Nie płacić wysokich cen

Dzięki dobremu urodzajowi ziemniaków na rynkach polskich w ostatnim tygodniu była niebywała dotychczas podaż ziemniaków, która trwa w dalszym ciągu. Dotyczy to zarówno ziemniaków jadalnych jak i przeznaczonych dla celów przemysłowych. W związku z tym w hurtowym handlu trwa wciąż tendencja zniżkowa. Mimo to wielu detalistów żąda wygórowanych cen.

Ostrzegamy by za ziemniaki nie płacić więcej w detalu jak 13 — 14 groszy za klg.

Eksport kartofli w ostatnim tygodniu jest znacznie większy aniżeli w tym samym czasie ubiegłego roku.

Kawa tanieje, zagraniczne sery, pieprz i rodzynki drożeją

Dzięki dobrym urodzajom, na rynkach światowych a tym samym i w Polsce, dała się zauważyć tendencja zniżkowa dla kawy, która u nas w ostatnim tygodniu potaniała, a w najbliższym czasie jeszcze bardziej potanieć winna. Natomiast dała się zauważyć pewna zwyżka na sery zagraniczne i makaron. Wobec nieurodzajów pieprzu, na rynkach światowych panuje brak tego produktu co niezawodnie wpłynie na zwyżkę cen.

Drzewo drożeje

Dotkliwie zauważyć się daje na rynku krajowym brak drzewa okrągłego.

Jednocześnie stale wzrasta wywóz tego drzewa do Niemiec.

Już w najbliższym czasie ma być podwyższone cło wywozowe na kłody i kloce drzewne o 150 procent dla gatunków iglastych i 400 procent dla gatunków liściastych, co niezawodnie przyczyni się do zmniejszenia wywozu drzewa surowego i wzmożenia eksportu drzewa tartego, co leży w żywotnym interesie przemysłu polskiego.

Niektóre dyrekcje lasów państwowych szwłaszcza na kresach podniosły ostatnio cenę drzewa od 10 do 40 proc.

Zwyżka cen obuwia „brak skór"

Ceny skór w związku ze słabą podażą na rynku krajowym znacznie zwyżkowały, natomiast ceny obuwia tylko nieznacznie się podniosły.

Spodziewać się jednak można już w najbliższym czasie znaczniejszej zwyżki, gdy nastąpi większy popyt na obuwie.

W chwili obecnej zdaniem sfer fachowych podwyżka mogłaby wpłynąć na zmniejszenie popytu.

W związku z brakiem skór na naszym rynku import skór surowych i garbników stale wzrasta.

Ceny nabiału naogół utrzymane

Tendencja na masło utrzymana i spokojna. To samo dotyczy serów krajowych.

Natomiast ceny jaj w tygodniu ubiegłym nieco zwyżkowały, co należy przypisać wzmożonemu eksportowi jaj zagranicę.

Nafta drożeje

Krajowy przemysł naftowy przechodzi obecnie silny kryzys wzmożony ostrą walką konkurencyjną pomiędzy poszczególnemi grupami zainteresowanemi.

Okoliczność ta powoduje iż przemysł pracuje obecnie ze stratą.

Nafta nieco podrożała w sprzedaży detalicznej, przyczem zaostrzone zostały warunki sprzedaży.

TŁUSTA CERA, skłonna do wągrów, porów i pryszczy. Już samo usunięcie momentów sprzyjających wzmaganiu się tej szpecącej przypadłości działa korzystnie. Wystrzegać się należy mycia twarzy zimną wodą mydłem, posługiwania się wszelkiemi kremami i opalania twarzy słońcem. Natomiast gorącą wodą, naparzenia twarzy, a głównie mycie twarzy *proszkiem marmurowym „Miraculum"* i pudrowanie odtłuszczającym *pudrem higjenicznym D-ra Lustra* — przeobrażają cerę tłustą w normalną

Dr. Z. B.

W POLSCE

Wykluwa się coś nowego...

Sensacyjna korespondencja „Le Temps'a" z Warszawy

Tajemnicza zapowiedź „wysoko ustosunkowanej" osobistości

W jednym z ostatnich wydań (Nr. 24162 wielkiego dziennika paryskiego „Le Temps" (Czas), czytywanego na całym świecie we wszystkich gabinetach dyplomatycznych, ukazała się korespondencja z Warszawy, jako jeden z kolejnych listów z Polski, pod tytułem: „**Stosunki między władzą wykonawczą a władzą prawodawczą**".

Zaiste, jest to temat dla Polski dzisiejszej jeden z najbardziej aktualnych. Pożądane też jest oczywiście, aby wobec bardzo szczególnego układu tych stosunków, świat był dobrze — to znaczy ściśle, rzeczowo i możliwie przedmiotowo o nich poinformowany.

We wspomnianej korespondencji z Warszawy, podpisanej przez p. St. Aubac'a, znajdujemy próbę zobrazowania stosunków między rządem a ciałami prawodawczemi w Polsce. Ale równocześnie też znajdujemy pewne jak gdyby prognostyki na przyszłość. I tu dowiadujemy się, że w Polsce wykluwa się „coś nowego"... Oto, co czytamy we wzmiankowanej korespondencji:

— Polska staje się obszernem laboratorjum pojęć, nie przeznaczonych w żadnym razie na eksport. Piłsudski nie jest podobny ani do Napoleona, ani do Mussoliniego, ani do Lenina, to też koncepcje polityczne, któremi on chce natchnąć naród, są wyłącznie polskie i mają służyć tylko sprawie polskiej....

Pięknie! Ale ostatecznie o co w tych koncepcjach chodzi? Na to pytanie znajdziemy w korespondencji odpowiedź. Mianowicie nie wymienione z nazwiska wysoko usytuowane osobistości polskie" w taki tajemniczy spodenta „Tempsa".

— Szukamy odczynnika na zło wojenne i powojenne. Chcemy stworzyć amalgamat polityczno - gospodarczy, ciało solidne, które ma dać Państwu wszelkie gwarancje progresywnego rozwoju, a społeczeństwu możliwość współdziałania nie tylko w bezpieczeństwie, ale i dobrobycie ogólnym i jednostkowym...

Konia z rzędem temu, komu te wynurzenia coś konkretnego powiedzą.

Sądząc po niektórych objawach naszego obecnego życia politycznego, można sądzić, że tajemnicze słowa „nieznanej, a wysoko ustosunkowanej osobistości" są zapowiedzią zmiany ustroju parlamentarnego w Polsce w kierunku syndykalistycznym... O tem w ostatnich czasach wiele się mówi.

Czy jednak mgliste pojęcia „wysoko ustosunkowanej" osobistości polskiej nadają się na eksport? Pomijamy już zdumiewającą treść tych tajemniczych zapowiedzi, które cokolwiek przypominają „ghandystyczne" zapędy woj. Borkowskiego.

Świat kultury zachodniej przyzwyczajony jest do jasnego i wyraźnego formułowania programów politycznych. Jeżeli zaś nasze „wysoko ustosunkowane" osobistości będą na eksport rzucały takie mgliste i bałamutne oświadczenia, jak przytoczone, zasłużymy sobie na niezbyt pochlebne epitety o „wschodnim chaosie", i t. d., rozwichrzonych umysłowościach".

O potanienie produkcji

Standaryzacja produktów rolnych

Zabiega min. P. i H. oraz Rolnictwa

Ministerstwo Przemysłu i handlu oraz Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu ze sferami gospodarczemi, podjęły kroki zmierzające do nacjonalizacji i potanienia produkcji, tudzież unormowania wywozu z Polski, zwłaszcza produktów rolniczych, których znaczenie w naszym bilansie handlowym jest pierwszorzędne.

Standaryzacja t. j. wprowadzenie zasad kwalifikowanego wywozu w znacznym stopniu mogłoby się przyczynić do wzmożenia naszego eksportu.

Tak naprz. wskutek braku przystosowania transportów jaj wychodzących do Anglii, do wymogów tamtejszego rynku pod względem ich jakości, sortowania i pakowania zajmujemy na rynku angielskim jedno z ostatnich miejsc, jednocześnie zaś jedno z pierwszych pod względem ilości wysyłanego produktu.

Należy zauważyć, że zgodnie z oficjalną statystyką departamentu min. handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Polska jest największym producentem jaj na świecie.

Produkcja jaj w Polsce rozwija się ogromnie.

W roku ostatnim Polska wyprodukowała 250 miljonów tuzinów jaj

z czego jedna trzecia została wywieziona zagranicę, głównie do Anglji. (To też Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych opracowało projekt rozporządzenia o wywozie jaj zagranicę, który będzie pierwszym aktem ustawodawczym w zakresie standaryzacji produktów rolnych.

Drugi z kolei ma być projekt **standaryzacji bekonów**, które mają ogromną przyszłość pod względem eksportu. Również czynione są usiłowania w kierunku utworzenia przez wszystkie fabryki polskie bekonów jednej organizacji eksportowej, z oddziałem w Londynie, będącym głównym rynkiem międzynarodowym tej dziedziny handlu.

Na ukończeniu są również sprawozdania i wnioski przygotowane przez Komisję Ankietową a dotyczące badań w przemyśle młynarskim, piekarskim, miesnym, przemysłu drzewnego, naftowego, węglowego, co niezawodnie przyczyni się do racjonalizacji i potanienia produkcji.

Wielki bój o Pekin

Rozgromione rzekomo oddziały atakują okolice Chin

LONDYN, 17.10. ATE. Według doniesień „Chicago Tribune", walka o Pekin rozgorzała ponownie. Wojska prowincji Shasi posuwają się naprzód, ale już nie tak prędko, jak z początków akcji. W ciągu dnia wczorajszego uzyskały one kilka mil. Oddziały, które, według doniesień głównej kwatery armji północnej były zupełnie rozbite, w rzeczywistości nadal atakują, posługując się silnym ogniem artyleryjskim. Armja gen. Fenga prowadzi zajadłe walki ze wschodniej części prowincji Honan.

Odsłonięcie pomnika

Kościuszki w Bostonie

Nowy dowód przyjaźni Ameryki do Polski

Boston 17-X P. A. T. W niedzielę odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. W uroczystości wziął udział gubernator stanu Massachusetts, oraz delegacje polskie i amerykańskie.

Jak potworny zięć maltretował 95-letnią teściową?

Echa morderstwa staruszki Przekwas

Śledztwo w sprawie morderstwa 95-letniej staruszki Przekwas, którą zamordował jej zięć Kuźmiński, (o czem pisaliśmy wczoraj w ABC) ustaliło, że zwyrodniały zięć obchodził się ze staruszką w sposób okropny. Choć morderca był gospodarzem zamożnym i za córką zamordowanej dostał spory kawał gruntu, żałował starowinie strawy. Staruszka wyschła jak szczapa. Nie skarżyła się ona jednak przed sąsiadami, gdyż potworny zięć groził jej za każde słówko skargi przed ludźmi biciem.

W dzień zabójstwa, zgłodniała staruszka, powstając ze swego barłogu, w komórce, podeszła do garnków, w których stały ugotowane kartofle dla świń, i sięgnęła po kilka ziemniaków. Gdy to potworny zięć zoczył, rzucił się na swą teściowę, począł ją bić i kopać, aż 95-letnia staruszka wyciongła ducha.

Zderzenie dwu autobusów

Między Łomiankami a Młocinami

Wczoraj o godz. 7 wiecz. na szosie młocińskiej zderzyły się dwa autobusy, które kursują między Łomiankami a Młocinami. Skutkiem zderzenia oba autobusy wywróciły się do rowu, a kilku pasażerów odniosło obrażenia. Najbardziej został poszkodowany Bolesław Baliński.

W związku z ostatniemi napadami i zamordowaniem dorożkarza

Wielka obława w powiecie warszawskim

Dziś w nocy z rozporządzenia naczelnika urzędu śledczego województwa warszawskiego nadkomisarza Chmaja na terenie powiatu warszawskiego i okalających Warszawę miejscowości została dokonana generalna obława, w której brała udział policja mundurowa, wywiadowcy urzędu śledczego wraz z tresowanymi psami.

Podczas obławy przeprowadzono rewizję w rozmaitych podejrzanych spelunkach, aresztowano wielu przestępców kryminalnych.

Obława ta urządzona została w związku z mnożącemi się napadami, szczególnie w związku z morderstwem dokonanym na osobie dorożkarza № 1235.

Pościg za mordercami dorożkarza trwa dalej i obecnie policja jest na ich śladach. Według przypuszczeń, mordercy ukryli się w lasach.

Co czytać?

Wyszedł z druku Nr. 5 dwumiesięcznika „Gruźlica" organu Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

Numer ten poświęcony został VII Zjazdowi T-wa Internistów polskich w Poznaniu (26. IX. 1927) i zawiera 4 artykuły: Dr. Wąsowicz opisuje 3 przypadki ropni piersnych, które są ilustracją różnych dróg zakażenia i różnej etjologji. Artykuł dr. Mikołajskiego traktuje o śmiertelności na gruźlicę w Województwie Lwowskiem w świetle statystyki urzędowej.

Baczność inwalidzi

Wolne koncesje wódczane

Handel win i wódek w Wojkowicach—Kościelnych, powiat Będzin. Handel win i wódek w Sandomierzu. Restauracja w Przeginі pow. Olkuski. Termin przedstawienia kandydatów do dnia 20-go października b. r.

Wyszynk napojów alkoholowych (restauracja) w Jastrzębiu, pow. Radomski. Handel win i wódek w Zendku, pow. Będziński. Detaliczny handel win i wódek w Choczu, pow. Włocławski.

Handel win i wódek w Chotomowie, pow. Warszawski.

Wolne sklepy tytoniowe

Dowiadujemy się, że w następujących miejscowościach są wolne sklepy tytoniowe:

Sklep tytoniowy w Jamach, Starkowcu, Czechówce, Łagiewnikach — wszystkie w województwie krakowskiem.

Sklep tytoniowy w Krakowie przy ul. Warszawskiej i przy ul. Zwierzynieckiej L. 8 i w Krakowie-Podgórzu w Rynku L. 12.

Wreszcie sklep tytoniowy w Lipo-[illegible].

Dzierżawy bufetów dworcowych

Dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetów dworcowych *w Zblewie i Warlubinie*, z terminem objęcia w dniu 1 grudnia 1927 r.

Oferty składać należy do Wydziału prawnego najpóźniej do dnia 2 listopada b. r.

Równocześnie z ofertą należy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku wadjum, w kwocie 150 złotych.

Skuteczne sposoby leczenia blednicy

Co mówią najnowsze doświadczenia w tej dziedzinie?

Spożywanie wątroby — to najlepsze lekarstwo

Pisaliśmy swego czasu o nowej zdobyczy medycyny w zakresie leczenia tak strasznej plagi ludzkości, jaką jest niedokrwistość, blednica. Pisząc zas o tym, wskazywalismy, że lekarze, stosując chorym na blednicę wątrobę wołową, jako środek leczniczy, osiągali świetne wyniki.

Obecnie odbył się odczyt w Wiedniu, na którym dwaj tamtejsi lekarze mówili o blednicy, zapobieganiu jej i leczeniu, a bardzo ciekawe wywody swoje uzupełniali przykładami, demonstrując ludzi chorych i uleczonych dzięki tej nowej metodzie.

Ten nowy sposób leczenia blednicy, tak zresztą skuteczny, zawdzięczamy odkryciom amerykańskich badaczów. Ci dla celów naukowych wywoływali sztuczną blednicę u zwierząt, szczególnie zaś u psów i zawsze przywracali je do zdrowia odpowiednią dietą, to znaczy karmieniem wątrobą.

Po wielu takich próbach poczęto ten sposób leczenia stosować też do ciężko chorych ludzi; okazało się, że nawet wysoki stopień blednicy, przy którym krew pozbawiona była bardzo silnie ciałek czerwonych, szybko mijał.

Lekarze ci zalecają wobec tych wyników chorym na blednicę spożywanie w ciągu dnia trzystu gramów wątroby pod różnemi postaciami. Taka djeta daje skutki znakomite i niemal natychmiastowe.

Pewie żołnierz np. był śmiertelnie chory z powodu blednicy; gdy zaczął jadać wątrobę, nietylko w krótkim czasie przybyło mu 12 kilogramów wagi, lecz bardzo szybko wrócił zupełnie do zdrowia i pełni nanowo służbę w wojsku. W innym znowu wypadku człowiekowi ciężko choremu, który utrzymywał z ciężkiej pracy rodzinę, kuracja wątrobiana wróciła całkowicie zdrowie i dziś człowiek ten znowu ma siły do bardzo ciężkiej pracy.

Ten system leczenia o tyle się już utrwalił w Ameryce i Europie zachodniej, że niektórzy lekarze sporządzają wyciągi wątrobiane, które organizmowi łatwiej spożywać.

Wyciągi takie sporządzono już w Ameryce, mają je też i w Wiedniu, gdzie pewien chemik z 1 kilograma cielęcej wątroby otrzymuje dziewiętnaście gramów swego wyciągu.

Na podstawie tych wszystkich spostrzeżeń i doświadczeń trzeba dojść do wniosku, iż kuracja wątrobą stanowi wielki postęp w medycynie i przyczyni się niewątpliwie do uratowania zdrowia setkom tysięcy ciężko chorych i niezdatnych do pracy ludzi.

Podwójnie przejechany

Zginął pod kołami samochodu

Tragiczny wypadek pod Wrocławiem

14 października wieczorem przechodzący szosą w pobliżu Wrocławia spostrzegli leżącego bez przytomności i bardzo silnie pokaleczonego mężczyznę, którego przejechał motocykl.

Podczas gdy obecni zajęli się ratowaniem ofiary, nadjechał w szybkim biegu samochód, które go szoferowi ratujący dali znak latarką od roweru. Samochód zwolnił biegu, po chwili jednak zgasił światła i pojechał szybko naprzód.

Jechał tak szybko, że gromada ludzi na szosie ledwie zdołała umknąć na bok. Pozostały na szosie mężczyzna został przejechany po raz drugi i zabity. Jak się okazało ze znajdujących się przy nim papierów, był to robotnik Domula, lat 42, prawdopodobnie Polak.

Na szerokim świecie

Pustelnik na biegunie

Na północ od chłodnego półwyspu Labrador (północno wschodnia Ameryka) leży ziemia Baffina, dotykająca swym północnym krańcem niegościnnej Grenlandji. Że jednak nawet pod lodem kryje się mnóstwo ryb, służących za pokarm białym niedźwiedziom i fokom, więc i tu, wśród śniegu i lodów, pokrywających ziemię niemal rok cały, pokazują się ludzie, przybywający na połów.

Wśród żądnych zysku eskimosów czas pewien ukazywał się na ziemi Baffina jedyny biały człowiek, anglik, Hektor Pitchforth, będący w służbie pewnego towarzystwa handlowego.

Anglik ten zmarł właśnie niedawno, zapewne z głodu, w każdym razie okręt, który mu raz na rok dowoził żywność, spóźnił się tego roku bardzo, gdyż po drodze utkwił wśród lodowców.

Dlaczego ów anglik uparcie trzymał się ziemi Baffina, trudno było docieć, wytrwał on tam jednak lat siedem. Przed kilku laty odwiedził go pewien młodzieniec; ten właśnie utrzymywał, że Pitchforth uciekł przed światem z powodu pewnej kobiety.

Prawdą jest w każdym razie, że pustelnik stale odrzucał propozycję powrotu do kraju i nalegał na to, by go zostawiono samego. Ubierał się jak eskimos i żył całkowicie tak, jak ci synowie północy.

Jedynie wtedy, gdy do brzegu przybijał okręt z europejczykami, Pitchfort przypominał sobie, że swego czasu mieszkał i on gdzieindziej; mimo to pozostawał milczący i poważny tak zawsze. Wprawdzie żegnał się serdecznie z załogą, gdy okręt odpływał już; ale wszyscy mieli wrażenie, że to pożegnanie wcale nie sprawiało pustelnikowi przykrości.

Chińska uroczystość rodzinna

W samym środku chińskiej części miasta New Yorku znajduje się ulica Bayarda, a przy niej pięciopiętrowy dom, ozdobiony chińskiemi i amerykańskiemi choragiewkami; jest ich taka mnogość, że murów domu wcale prawie nie widać.

Okazuje się, że są to przygotowania do wielkiego święta rodzinnego: potomkowie cesarza Szun Ali urządzają właśnie zjazd i bankiet. Cesarz ten panował w Chinach równo przed 3.000 lat, umarł w bardzo podeszłym wieku, a pamięć jego czci 260 tysięcy żyjących dotąd członków rodu Szun Ali.

Ten dom przy ulicy Bayarda należy właśnie do związku rodowego, który założono niedawno; celem związku jest podtrzymywanie węzłów pokrewieństwa, śpieszyć z pomocą członkom rodu oraz dawać rady i wskazówki w ich pracy zawodowej.

Wielki bankiet będzie mógł odbyć się ratami, bo dom nie może pomieścić więcej nad trzy tysiące osób; a tymczasem w St. Zjednoczonych przebywa zgórą 20 tysięcy członków tego rodu. Oczywiście, za uczestnictwo trzeba płacić sporą sumkę, bo 5 dolarów.

Krzyżujące się pociągi pośpieszne

Zabiły 147 owiec

Niezwykła katastrofa kolejowa wydarzyła się we Francji w pobliżu granicy szwajcarskiej w nocy z 12 na 13 października.

Ogromne stado owiec ulokowane było pod lasem w czasowym schronisku; ze schroniska tego wypłoszyły owce dziki, które wielką gromadą wypadły z lasu. Owce opuściły ogrodzenie i całe ich stado pobiegło na oślep wzdłuż toru kolejowego.

Nagle owce spostrzegły przejazd kolejowy i rzuciły się ku niemu. Jedwo zdążyły stanąć na torze, natychmiast barjery z obu stron toru opadły, bo właśnie przechodził ekspress z Bazylei. Ratując się owce przbiegły na tor równoległy.

Okazało się jednak, że po tym torze w tym samym czasie pędził z szaloną szybkością pociąg z Miluzy do Bazylei. Owce nie miały się gdzie schować, pociąg wpadł więc na stado, a że maszynista nic nie widział, niemal wszystkie zostały zmiażdżone.

Zginęło w ten sposób 147 owiec, z całego stada ocalało zaledwie sześćdziesiąt sztuk.

PAUL DE KETCHIWA. 7)

Tajemnice domu gry w Monte Carlo

PAMIĘTNIKI KRUPIERA.

(Przedruk wzbroniony.)

JAK EX-KAISER CHCIAŁ ROZBIĆ BANK W MONTE CARLO.

Serja moich artykułów o Kasynie i jego sprawach zakulisowych byłaby niekompletną, gdybym nie wspomniał o różnych, niekiedy naprawdę genjalnych systemach, zmierzających do „rozbicia banku" i zdobycia fortuny.

Faktem jest, że w ciągu ostatnich 25 lat nikt nie wymyślił skutecznego systemu przeciw bankowi. O ile ja sobie przypominam, jeden tylko człowiek w sposób mniej czy więcej legalny, walczył z powodzeniem przeciw bankowi. Nazywał się Jaggers.

Jaggers przybył z północnej Anglji. Inżynier z zawodu i trochę matematyk wyrozumował sobie, że koło rulety nie może być tak idealnej konstrukcji, aby nie grawitowało w kierunku pewnych liczb, że muszą być momenty, w których mechanizm działa raczej na korzyść gracza, aniżeli banku. Opierając na tem swoje nadzieje, uzbrojony w kapitał kilku tysięcy funtów, wystąpił do walki, by pokonać bank własną jego bronią.

W tym celu umieścił przy wszystkich kołach rulety kilku pomocników, których zadaniem było sporządzać listy liczb wygrywających. Listy te przeglądał potem co noc starannie, dochodząc w końcu do przekonania, że przy każdym stole pewne liczby powtarzają się znacznie częściej od innych.

Zestawiwszy te liczby i znając już właściwości każdego koła, rozpoczął grę. W przeciągu kilku dni uszczuplił fundusze banku o 120.000 funtów!

Zaniepokojony zarząd Kasyna dowiedział się jednak o jego systemie i w ciągu nocy pozamieniał koła na wszystkich stołach. Nie wiedząc nic o zamianie, Jaggers przybył na drugi dzień do Kasyna pełen nadziei. Wielkie było jednak jego rozczarowanie, gdy spostrzegł, że system zawodzi. Tej nocy bank odzyskał 50.000 funtów ze 120.000 straconych dnia poprzedniego. Jaggers odkrył jednak podstęp banku.

Badał teraz starannie każde koło zosobna i zapamiętał znaki, po których mógł je poznać nawet po zamianie. W niektórych wypadkach poznawał koła po nieznacznych zaledwie zarysowaniach emalji.

Jaggers wygrywał znów i odegrał owe 50.000 funtów. Zarząd Kasyna był bezsilny. Trzeba było pośpiesznie zasięgnąć rady fabrykanta ruletek w Paryżu. Dyrektor firmy wskazał odrazu środek mający udaremnić system Jaggersa.

Za jego radą wymieniono małe wgłębienie, w które wpadają kulki celluloidowe pomiędzy poszczególnemi kołami. Osiągnięto w ten sposób pewną nieregularność w biegu kulki.

Jaggers spostrzegł, że jest pokonany, dał więc za wygraną i powrócił do domu, zabierając jednak ze sobą 80.000 funtów, zdobytych w Kasynie.

Zawsze i stale setki graczy wysila mózgi, pracując nad wynalezieniem systemu rozbicia banku i zdobycia fortuny. Często gracz wymyśli system i wygrywa przypadkiem, inni zaś, ufni w jego niezawodny system, siadają do gry, przegrywają, przeklinając wynalazcę.

Grasował swego czasu w Monte Carlo Mr. Wells, który dał zarządowi Kasyna niejeden twardy orzech do zgryzienia i zebrał ładną sumkę pieniędzy. Mr. Wellsowi byłoby się może udało udoskonalić niezawodny system rozbicia banku; kierując się jednak nadmierną ostrożnością grał za pieniądze obcych ludzi, za co osadzono go na pewien czas w samotnem zaciszu więziennem.

System jego był nader prosty i opierał się na stawkach w obrębie dziesięciu punktów zera, w każdym kolorze. Doszedł on do przekonania, że w dziewięciu wypadkach na dziesięć wahadełko nie przebiega więcej nad dziesięć punktów w każdą stronę.

Spostrzeżenie było trafne, lecz, gdy po kilku sensacyjnych rozbiciach przez niego różnych banków, eksperci zbadali sprawę bliżej, wykazało się, że słabe posunięcia wahadełka były wynikiem wadliwej konstrukcji koła. W tym czasie jednak Mr. Wells usunął się już w całem tego słowa znaczeniu w „zacisze", o którem poprzednio mówiłem.

Król Edward VII interesował się bardzo ruletką, poświęcił jej podczas pobytu swojego w Monte Carlo dużo czasu. Pewnego dnia rozniosła się wieść, że król Edward wynalazł system!

Cała Riviera nastawiła chciwie uszu, oczekując z ciekawością rezultatów. W końcu dowiedziano się, że system został w Kasynie wypróbowany, okazał się jednak złudny. Według systemu króla, czerwone cyfry posiadają magnetyczną siłę, naskutek której na 12 coups siedem albo nawet osiem niezmiennie wypada na czerwoną cyfrę. Przy rozsądnem podwajaniu stawki w ciągu 12 tur, gracz może liczyć w końcu na dodatni wynik, przyczem wartościowo wynik ten zależy naturalnie od wysokości stawek.

Wielu graczy usiłowało udoskonalić ideę króla lecz choć rozwinięto niejeden system, nikt jednak nie wygrał.

Podczas ostatniego pobytu cesarza Wilhelma przed wojną na Rivierze, pewien profesor uniwersytetu w Heidelbergu, nazwiskiem Schott, wynalazł doskonały, zdaniem jego, system gry. Dowiedziawszy się o tem, cesarz posłał po niego z Nicei, by system ten razem z nim przedyskutować.

(D. c. n.)

Dziś Sąd Wojskowy zacznie rozpatrywać sprawę

Masowych nadużyć w P. K. U. Warszawa

Mjr. Wróblewski, ppłk. Lubański i in. przed sądem

Dzisiaj o godz. 10-ej w Wojskowym Sądzie Okr. w Warszawie pod przewodnictwem ppłk. dr. Kamińskiego, rozpoczęła się wielka sprawa o masowe nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa - Miasto I i II, i

Na ławie oskarżonych zasiedli: b. Komendant P. K. U. Warszawa - Miasto I. mjr. Adam Wróblewski z 13 p.p., który już raz pozostawał pod zarzutem nadużyć poborowych, lecz został uniewinniony; ppłk. Edward Lubański z 73 p.p. przydzielony do P. K. U. Warszawa - Miasto II; sierż. Wacław Krejc; chor. Andruszkiewicz; sierż. Wacław Dąbrowski; st. szer. Lejb Bankier; pobor. Mendel Elizor Kohn i kapr. Mieczysław Grotkiewicz.

Świadków powołano zgórą 300-tu.

Około godz. 11-ej prokurator przystąpił do odczytania b. obszernego aktu oskarżenia, zawierającego 157 stron pisma maszynowego.

Akt oskarżenia

Mjr. Adam Wróblewski pobierał łapówki

Oskarżony jest on w 21 punktach o to, że jako komendant P. K. U .Warszawa - Miasto I, działając w chęci zysku i w porozumieniu z pośrednikami poborowymi wydawał popisowym książeczki wojskowe z równoczesnym przeniesieniem do rezerwy, (pob. Josel Ajzenberg) odroczył ćwiczenia do następnego roku szer. rez. Apolinaremu Bortensztejnowi; skreślił z list przydziałów do pułków kilkudziesięciu przydzielonych kartami powołania i w ten sposób odroczył im służbę wojskową. Następnie mjr. Wróblewski, chcąc nadać swo m czynnościom pozory legalności — zawiadomił dowództwa odnośnych pułków w październiku 1925 r., iż ci poborowi nie przybędą do pułków z powodu ukazania się dodatkowych rozkazów.

W drugiej połowie 1925 r. mjr. Wróblewski przeniósł do rezerwy Lejbę Bauliera r. 1900, dając mu książeczkę, którą, gdy żandarmerja wszczęła dochodzenia — odebrał tę książeczkę i dał mu własnoręcznie napisane, antidatowane zaświadczenie.

W lutym 1926 r. wydał książeczkę wojskową poborowemu Szlamie Bornsztejnowi z równoczesnym przeniesieniem go do rezerwy. To samo miało miejsce z pob. Gusińskim.

Przedstawiał poborowych na dodatkowe komisje poborowe.

Zamiast ścigać pob. Elizora Kohna, który nie stawił się do pułku — mjr. Wróblewski wysłał mu drugą kartę powołania, by termin stawiennictwa zbliżyć do 1 stycznia 1926 r., poczem udzielił mu odroczenia służby, mimo, iż lekarz Kom. Rządu nie stwierdził obłożnej choroby.

To samo miało miejsce z pob. Moszkiem Grünbaumem, I. Noechem i Jakóbem Rappaportami i Joskiem Warmem.

Następnie w powyżej opisany sposób mjr. Wróblewski odroczył służbę względnie przeniósł do rezerwy następujących: Nusyma Szwergolda, Jakóba Hamburgera, Wolfa Wesbajzera, Joela Rappaporta, Szlamę Grynglasa i in.

Za czynności te mjr. Wróblewski pobierał wynagrodzenia od pośredników w przeważnej części w kwotach nieustalonych.

W celu ukrycia występnej działalności oskarżony jako komendant P. K. U. prowadził te sprawy osobiście z pominięciem odpowiedniego referenta.

Sierż. Wacław Krejc pomagał maj. Wróblewskiemu

Będąc funkcjonarjuszem P. K. U. i wiedząc o nadużyciach mjr. Wróblewskiego nie doniósł o tem władzom przełożonym.

Chor. Andruszkiewicz niszczył akta

Będąc podsekretarzem Wojskowego Sądu Okr. w Warszawie w porozumieniu z pośrednikami poborowymi w chęci zysku zniszczył część akta karnego Wojsk. Sądu Okr., dotyczącego Jakóba Graniewicza, oskarżonego o dezercję.

Następnie przygotował pismo odwołujące listy gończe za Graniewiczem, przedstawiając go do podpisu swemu przełożonemu.

Za czynności te przyjął wynagrodzenie.

Ponadto chor. Andruszkiewicz podał fałszywe dane w swej karcie ewidencyjnej.

Ppłk. E. Lubański nieprawnie odraczał służbę wojskową

Przydzielony do P. K. U. Warszawa - Miasto II, działał w chęci zysku zmówiwszy się z kapr. Miecz. Grotkiewiczem — udzielił odroczenia służby wojskowej pob. Himowi Świecy, przyczem dla nadania tej czynności pozorów legalności zawiadomił 7 p. ułanów, że pob. Świeca nie stawił się na podstawie art. 443 — 447 przep., co nie było zgodne z prawdą.

Następnie, będąc również w porozumieniu z kapr. M. Grotkiewiczem i pośrednikami — wydał pobor. Mieczysławowi Glasowi, kartę o zaliczeniu go do nadkontyngentu.

Oprócz wyżej wymienionych oskarżeni są sierż. W. Dąbrowski za przyjmowanie łapówek, kanonier Lejbuś Baubier i Elizor Kohn za dezercję, oraz kapr. M. Grotkiewicz za to, że współdziałał z ppłk. Lubańskim oraz będąc w porozumieniu z pośrednikami poborowymi, wpisywał fałszywe dane do protokułów i otrzymywał za to wynagrodzenia.

Skandal teatralny w Krakowie

Teatr krakowski karmiony pornografją

Interwencja prezyd. Rollego

Od kilku dni w Krakowie wre. Wszystkie pisma bez wyjątku występują ostro przeciw obecnej dyrekcji teatru miejskiego z powodu stałego wprowadzania na scenę niemożliwych sztuk obcych autorów, przy równoczesnem pomijaniu twórczości polskiej.

Oburzenie publiczności wybuchnęło z niezwykłą siłą po ostatniej premjerze teatru imienia Słowackiego, gdy p. dyr. dr. Nowakowski wystawił sztukę Bourdeta o zwyrodniałej miłości dwóch kobiet p. t. „W pętach". W oryginale sztuka ta nosi tytuł „la Prisoniere". Cyniczny jest komunikat przed premierowy dyrekcji teatralnej, a cytowany w recenzji przez „Czas", komunikat, który podkreśla, że ta Bourdetowa sztuczka, opiewająca patologiczne uczucia, zwane lesbijskiemi, jest w Krakowie aktualna.

Cała afera nabiera specjalnego smaczku, gdy się zważy, że równocześnie kierownik literacki teatru krakowskiego p. dr. Świątek, polemizuje z Wacławem Grubańskim o repertuar krakowski, dowodząc, że scena krakowska nie powinna wystawiać autorów polskich, ponieważ ci autorowie są... nie przyzwoici! Twórca „Księżniczki żydowskiej" domaga się, jak wiadomo, aby p. Nowakowski nie robił z miejskiej sceny krakowskiej „teatru cudzoziemskiego".

Kraków był zawsze ostoją polskiej rodzimej twórczości. Za rządów p. Świątka nie może dostać się na scenę krakowską np. poeta tej miary, co autor Farysa, p. Stanisław Miłaszewski, Podkreśla to słusznie publicysta „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" i dodaje: ale grywa się idjotyczną farsę amerykańską „Rewolucja w Porto-Banos". Ostatnio wystawiono angielską komedję, apoteozującą złodziejkę klejnotów.

Zaiste, trzeba na to niepospolitego tupetu; wojować przeciw rzekomej niemoralności polskich autorów, a równocześnie wystawiać tłumaczone sprośności.

Ale publiczność krakowska nie pozwoli z siebie żartować. P. Prezydent Rolle wezwał do siebie p. Nowakowskiego. Rozmowa ma być krótka i kategoryczna.

Kto i jak się zasłużył?

Trzy fotografje i trzy podpisy

W Nr. 282 „Głosu Prawdy" z dn. 14 b. m. znajdujemy fotografje trzech członków Rządu opatrzone nader charakterystycznemi podpisami. Są to fotografje marsz. Piłsudskiego, wicepremjera Bartla i min. Czechowicza, a podpisy pod niemi zawierają pogląd „Głosu Prawdy" na to, w jakim stopniu każdy z tych trzech członków rządu zasłużył się około pożyczki.

Podpisy pod fotografjami są następujące:

Pod fotografją marsz. Piłsudskiego *...ustalił warunki na jakich rząd przyjął warunki.*

Pod fotografją wicepr. Bartla: *...prowadził układy pożyczkowe.*

Pod fotografją min. skarbu Czechowicza: *...podpisał kontrakt pożyczki w imieniu rządu.*

Zaiste „Głos Prawdy" niewielkie zasługi przypisuje p. min. Czechowiczowi, który jest przecież odpowiedzialnym kierownikiem finansów państwa.

ANTONI MARCZYŃSKI 15)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Dobrze, proszę pani... Mówmy o porcelanie. ... przeniesienie jej do mego przedziału ... byłoby rzeczą zbyt trudną. To prawda, ale...

— Ale? — powtórzyła z niepokojem.

— Ale, hum, sama pani przyznała, że ocienie zawartości tej walizki kosztowałoby kilka tysięcy złotych, czyli... jeśli ja przystanę na pani propozycję, zaoszczędzę jej tę piękną kwotę.

— Ah, gdybym wiedziała, w jaki sposób możnaby się panu konsulowi zrewanżować — rzekła domyślnie.

— Czy należy mi się nagroda, pani zdaniem?

— No tak... Bez wątpienia... Ale...

— Nie wie pani jakiej zażądam. Bardzo mało, ... na panią, bardzo wiele, jak na mnie... Jednego całusa.

— Fe, panie konsulu! Któż widział tak sobie żartować ze starej baby — powiedziała z obiecującym uśmiechem. — Choćbym nawet miała ochotę przystać na pańską cenę, będzie to niewykonalne, ... podróży... Zresztą, mój mąż jest tak zazdrosny, że nie opuszcza mnie ani na chwilę.

— O, nieprawda! Siedzimy tu tu sobie we dwoje dobrej godziny i nie przyszedł.

— To co innego. W wagonie restauracyjnym jestem bezpieczna przed atakami przystojnych mężczyzn, ... też nie towarzyszy mi tutaj.

— Mam sposób. Pani odniesie mi osobiście swoją walizkę do mojego przedziału i... rano przyjdzie po nią znowu.

— Oho, znowu! To lichwa, proszę pana. Była mowa o jednym całusie i na to przystałam, ze względu na wartość tej pamiątki po rodzicach.

— Czy tylko ze względu na to? — spytał „Anglik", „gentleman" i „przystojny mężczyzna" w jednej osobie, który pod wpływem licznych, a niezasłużonych komplementów, poczuł aspiracje na donżuana. Kobieta spuściła oczy wstydliwie na obrus. Ledwie dosłyszalny szept wypełzał na jej ukarminowane silnie wargi:

— Może także z innych względów...

— Ha, to wszystko w porządku... Kelner! Płazwrócili się w jego stronę. Właścicielka walizy z saską porcelaną chciała uregulować część rachunku, ale wobec energicznej postawy „konsula" musiała zrezygnować z zamiaru, nie chcąc sobie zrazić grzecznego dyplomaty.

Wyszli razem. W wąskich kurytarzach wagonów, które kołysały się skutkiem pędu expressu na swych resorach, ocierali się o siebie i zataczali się od ściany do ściany. Bliskość ponętnej kobiety i wypite wino podnieciły niedoszłego konsula do tego stopnia, że nie zapanował nad sobą i w ciemnem przejściu pomiędzy dwoma wagonami wpił się wargami w biały karczek swej towarzyszki.

— Kocham cię i pożądam — zdołał wybełkotać.

Konduktor wyczekiwał cierpliwie na przyrzeczone 3 dolary pod drzwiami przedziału nr. 5, 6, a otrzymawszy je, oddalił się w ukłonach. Rzekomy konsul pożegnał się ostentacyjnie ze swą sąsiadką i wkroczył pośpiesznie do przedziału, zasuwając firankę. Potem odemknął drzwi od umywalni i czekał. Czekał dość długo. Widocznie piękna nieznajoma budziła zazdrosnego małżonka. Wreszcie drugie drzwi się otwarły. Stanęła w nich ona, a za jej plecami jakiś ponury typ, którego przedstawiła jako swego męża.

— Podziękuj i ty, Hans, panu konsulowi, za jego uprzejmość.

— Ależ niema za co — bronił się, patrząc ze zdumieniem na olbrzymie rozmiary „walizeczki". Był to kufer, liczący przeszło metr długości i odpowiedno szeroki. Jego zdziwienie wzrosło jeszcze, kiedy kwapiąc się z pomocą chwycił za ucho potężnego kufra. — Uf, lekki nie jest — mruknął. Piękna pani pokazała wszystkie ząbki w uśmiechu:

— Jak porcelana — rzekła.

Wspólnemi siłami przetaszczyli ciężką walizę do sąsiedniego przedziału i zaczęli się rozglądać za odpowiedniem dla niej miejscem. Gospodarz uczuł się powołanym do udzielenia życzliwej rady.

— Postawmy go na kant. Najmniej miejsca zabierze.

Kobieta zaprotest... ...orcelana może się potłuc w takiej pozycji, zwłaszcza, że była pakowana w pośpiechu. Najlepiej, o ile pan konsul nie ma nic przeciwko temu, położyć go na dolnem łóżku. Przystał bez wahania. Miał przecież spać na górnem. Zazdrosny małżonek odsapnął ciężko i uścisnąwszy dłoń gospodarza, wycofał się przez umywalnię do swego przedziału, pozostawiając drzwi otwarte. Kobieta chciała pójść w jego ślady, lecz silne ręce-szpony osadziły ją na miejscu.

— A moja nagroda?

— Cicho, na Boga! Czy nie widzisz, że drzwi odemknięte — wyrzuciła jednym tchem, przytykając do ucha „gentlemana". — Puść mnie teraz. Przyjdę do ciebie o siódmej rano, kiedy on będzie spał.

Pohamował wybuch szalonej radości. Ucałował z galanterją małą rączkę i pożegnał się jaknajgłośniej, życząc dobrej nocy „miłym sąsiadom". Drzwi się zatrzasły. Pozostał sam w swoim przedziale. Szybko sprawdził czy okno jest szczelnie zamknięte, obejrzał obie zasuwki, założył łańcuszek przy drzwiach z kurytarza i zaczął się rozbierać, mongolując równocześnie półgłosem:

(C. d. n.)

KINO

PROGRAM KIN

na poniedziałek, dn. 17 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50).
„Zew morza", film polski z Małkową, Maszyńskim i Marrem
CAPITOL (Marszałkowska 125).
„Metropolis" superfilm z Brygidą H...
COLOSSEUM (Nowy Świat 19).
„Świat w płomieniach". Dolores del Rio.
CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32).
„Żyd wieczny tułacz", dramat.
KOMEDJA (Jasna 3).
„Pat i Patachon, jako miljarderzy".
FILHARMONJA (Jasna nr. 5).
Film ten sam co w kinie „Colosseum".
KOMEDJA (Jasna 8)
„Kobieta szpieg" dramat w 12 akt.
MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej).
„Karuzela udręczeń". Bezpłatne losowanie premji.
MIEJSKI (Długa 29)
„Synowie słońca", dramat.
MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26).
„Cud wilków". Występy artystów.
PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40)
„Szanse[...]tki!"
STYLOWY (Marszałkowska 112).
„Zmartwychwstanie", dramat pg. Tołstoja z Dolores del Rio.
SPLENDID (Galerja Luksemburga).
„Zięć firmy Cohn", komedja.
URANJA (Krak. Przedm. 66).
„Karjera Chaplina".
WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901).
„Złodziej serc", film amerykański.
ZNICZ (Śniadeckich 5). „Pod osłoną nocy" i „Dzisiejsza młodzież".

CHŁODNA—ŻELAZNA.

CZARY (Chłodna 29).
„Królowa Anglji" i „Biały tygrys".
BAJKA (Żelazna 61).
„Sobotni wieczór".

WOLA.

ITALIA (Wolska 32).
„12 djamentów".

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na wtorek, dn. 18 b. m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, „PAT", oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Niemcy w Polsce" — wygł. p. min. Leon Wasilewski. 16.25 — 16.40. Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Łowiectwo w dawnej Polsce" (drugi odczyt z cyklu „Łowiectwo w Polsce") wygł. prof. Wł. Dzwonkowski. 17.05 — 17.20. Komunikaty PAT. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Współżycie roślin i zwierząt" (z działu „Przyrodoznawstwo") — wygł. prof. Ryszard Błędowski. 17.45 — 19.00. Koncert popołudniowy kameralny. 19.00 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat zachęty Tow. Hodowli koni. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Ankieta o naszem wybrzeżu" (z cyklu „Krajoznawstwo") — wygł. p. Józef Kołodziejczyk. 20.00 — 20.30. Przerwa. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy, oraz nadprogram 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon" w Krakowie.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na poniedziałek, dn. 17 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).
Dziś uroczyste przedstawienie na ofiary powodzi w Małopolsce, które obecnością swoją zaszczyci p. Prezydent Rzeczypospolitej.

NARODOWY (Plac Teatralny).
Daje „Pana Damazego", Bilzińskiego.

LETNI (w Ogrodzie Saskim).
Dziś „Radość kochania", z niezrównaną Ćwiklińską i Brydzińskim, w otoczeniu Jarszewskiej, Lindorfówny, Gawlikowskiego i Łuszczewskiego.

POLSKI (ulica Oboźna).
Gra jeszcze tylko 3 razy efektowną sztukę Sardou „Fedora" ze znakomitą w roli tytułowej Marją Przybyłko-Potocką.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).
Gra w dalszym ciągu komedję Kaweckiego „Fura słomy" z Kamińską Modrzewską, Maszyńskim, Grabowskim i Grolickim w rolach głównych.

PRASKI (Praga — Zygmuntowska).
Wieczorem „Lalka", stale zapełniająca widownię, z Szurszewską w roli tytułowej.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga).
Niesłabnącem powodzeniem cieszy się arcywesoła rewja „Moryc".

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63).
Program pod tytułem „Warszawa — Paryż".

NOWOŚCI (Bielańska 5).
Dziś i dni następnych operetka Lehara „Paganini" z p. L. Messal.

MIGNON (Marszałkowska 81b).
„W łóżeczku" — rewja humoru.

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór).
Program p. t. „Hallo Nowości" z pp.: Pogorzelską, Chaveau, Mierzejewskim, Tomem, Sempolińskim, Bekeffy na czele.

CZERWONY AS. (Marszałkowska 114).
Program otwarcia rewja w 18 obrazach pod tytułem „Jak kochają warszawianki", pióra Szer-Szenia, Tura i Juliera.

ZWIERZYNIEC.
Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca).

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

LEGJA — RUCH 1:1 (0:0).

W dniu wczorajszym na boisku Legji odbył się mecz o mistrzostwo Lig. między Warszawską Legją a Ruchem zakończony wynikiem 1:1 (0:0). Mecz powyższy Legja mogła wygrać, gdyby nie dyspozycja strzałowa u graczy ataku, to też mimo przewagi wojskowi tracą jeden punkt tak cenny w mistrzostwie. Bramkę dla Legji zdobył Ciszewski, a dla Ruchu Katzy. Sędziował p. Ziemiański z Krakowa.

TURYŚCI — POLONIA 1:0 (0:0).

Rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi między wyżej wymienionemi drużynami zakończył się nieznacznem zwycięstwem Turystów w stosunku 1:0. Drużyna Warszawska grała b. dobrze.

WARTA — I. F. C. 5:1.

Niespodziewana wysokocyfrowa porażka I. F. C. Jak widzimy katowiczanie spadli obecnie w formie, gdyż ostatnie mecze przegrywają.

WISŁA — HASMONEA 2:2.

Jeszcze jedna sensacja. Wisła, która dotychczas kroczyła tak wytrwale we wszystkich rozgrywkach mistrzowskich uległa niedawno Pogoni a obecnie uzyskuje z Hasmoneą zaldwie wynik remisowy 2:2. Drużyna Hasmonei grała ładnie i ambitnie.

JUTRZENKA — Ł. K. S. 2:2.

Ł. K. S. zupełnie niespodziewanie uzyskuje z ostatnią drużyną w tabeli mistrzostw wynik nierozstrzygnięty.

CRACOVIA — POGOŃ 2:2.

Mecz, oddawna rywalizujących z sobą klubów Pogoni i Cracovii, który został rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie zakończył się na remis 2:2. Obie drużyny grały równorzędnie. Przebieg gry żywy i interesujący.

NOWY REKORD KOBIECY.

W czasie amerykańskich mistrzostw kobiecych p. Jenkins pobiła dotychczasowy rekord światowy w rzucie oszczepem, osiągając wynik 36.0[...]

Z teatrów

Pan Damazy

(Komedja w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego w Teatrze Narodowym).

W roku bieżącym upłynęło zarówno w marcu 100 lat od urodzenia Bliźińskiego jak i 50 lat (w lecie) od pierwszego wystawienia „Pana Damazego", jego najlepszej komedji. Obecne zatem wznowienie „Pana Damazego" jest zarazem uświęceniem podwójnej rocznicy, jaką scena polska obchodzi na cześć jednego ze swoich największych komedjopisarzy.

Lecz nietylko ten okolicznościowy (i to podwójny) powód uzasadniał wprowadzenie z powrotem na scenę komedji, która w swoim czasie (marzec 1877) nietylko przebojem zdobyła jednogłośnie przyznaną pierwszą nagrodę 600 florenów na krakowskim konkursie dramatycznym, ale również już w pierwszym roku swej karjery teatralnej potrafiła zdobyć sobie powodzenie i rozgłos tak wielki jak bodaj żadna przedtem komedja polska. Godziło się także przypomnieć współczesnym, że istniał kiedyś w literaturze polskiej, a dla sceny polskiej pełną żywotność ma i dziś — Józef Bliziński. Godziło się i — trzeba było, tak to bowiem w życiu naszem się zdarza (a i w życiu wogóle) że szeroki ogół nie zna nieraz rzeczy których znajomość winna być prymitywnym każdego obowiązkiem. I to nietylko z powodu obecnego powojennego upadku kultury. Pyszny obrazek analogicznych stosunków z przed lat 50 daje właśnie akt II-gi samego Pana Damazego w następującym fragmencie djalogu:

Rejent: Naprzkład, czy państwo nie znacie „Pana Tadeusza" Mickiewicza?

Damazy: Tadeusza?... Ja znałem, ale — Marka, panie mości dzieju.

Helena: Ale tatuńciu! Pan mówi o poemacie Mickiewicza; przecie czytałam tacie wyjątki...

Damazy: A, prawda — bodajże cię! No—przepraszam. (Poczem chcąc zadokumentować, że rzeczywiście „Pana Tadeusza" czytał, zwraca się tryumfalnie do rejenta): Tam także jest rejent!...

...Więc właśnie: nietylko akt pietyzmu spełnił Teatr Narodowy wystawiając wczoraj Pana Damazego, ale zarazem akt doniosły propagandy kulturalnej. Za jedno i drugie należy się też uznanie dyrekcji, która zresztą będąc świadkiem tak żywego oddźwięku tej starej komedji wśród współczesnej widowni, winna także nie zapominać o spełnieniu aktu trzeciego, włączając dzieło Blizińskiego na stałe do swego „żelaznego repertuaru".

W „Panu Damazym" mamy dwa główne tła intrygi: spór o testament i kwestję posagu. Pani Żegocina pragnęłaby po śmierci męża zagarnąć cały jego majątek, wszystkim w koło rozpowiadając że z nieboszczykiem zawarli umowę na przeżycie. Nie jest zresztą w tej zachłanności pozbawiona pierwiastków dodatnich zamierza bowiem cały majątek oddać na stępnie swemu siostrzeńcowi Sewerynowi, zgoła sobie nie zdając sprawy że ta ciotczyna opieka młodzieńca szalenie dręczy i z biegiem czasu uczyniła zeń fajtłapę... łyzeusza, który jednego tylko pragnie — pozorną uległością wobec ciotki dorwać się majątku, a potem żyć po swojemu. Zbałamucił jej daleką kuzynkę Mańkę, ale choć oboje szczerze się kochają porzuci ją bez wahania, by pójść w konkury tam gdzie rozkaże ciocia. Trzeci wreszcie typ tego ujemnego realizmu to rejent Bajdalski, najkomiczniejsza zresztą figura komedji, który serce jak mebel nosi w pokrowcu, na ustach ma piękne frazesy, w duszy bezwzględną żądzę pieniądza, ale mimo próbowania rozlicznych kombinacji z każdej wychodzi pobity i ośmieszony.

Z drugiej strony zaś — tytułowa postać pana Damazego szlachcica stuprocentowego w zaletach jak i wadach. Wesoły, rubaszny, porywczy, a serce bezbronne wobec każdej krzywdy, ba — wobec każdej łzy, choćby fałszywej. Na tle zabiegów o rękę jego córki Heleny rozgrywa się cała intryga.

Reżyserem, sprężystym i wnikliwym, był Kazimierz Kamiński, zarazem wspaniały odtwórca roli Rejenta. Wszelkie analizy jego gry nic tu nie pomogą, trzeba ją widzieć i słyszeć, taksamo jak nieporowna ną kreację Mieczysława Frenkla jako Damazego. Obaj ci wielcy artyści, to w tym wypadku nie aktorzy — to cudownie wskrzeszone postaci z przed pół wieku, najzupełniej prawdziwe i żywe; lepszych wykonawców tych ról niema dziś w teatrach polskich i już nie będzie.

Na podkreślenie zasługują również miła oprawa zewnętrzna sztuki i wyższy niż przeciętnie poziom wykonania ról pozostałych. Brak miejsca na szczegółowe ich omawianie. Ogólne wrażenie jednak było zupełne dobre.

M. Grz.

Radość kochania

(Sztuka w 4-ch aktach L. Verneuil'a w Teatrze Letnim)

Demoniczna kobieta wschodu, taka która nietylko potrafi kochać z potęgą najwyższego fortissimo, ale zarazem tej miłości podporządkować wszystkie inne, jest tym razem bohaterką konfliktu miłosnego w komedji Verneuill'a.

Pani Yorrah stanęła na drodze Roberta Vallier, słynnego powieściopisarza, który o miłości cudowne książki potrafi pisać, ale sam tak dalece jest jej obcy, że nawet własna kochanka po 3-letniem pożyciu ucieka od niego, zmrożona jego oschłością. I oto widzimy ich przecudne pożycie z powieściopisarzem który dzięki niej poznał wreszcie najprawdziwszą miłość. Miłość szaloną, ale i szalenie kosztowną, bo doprowadza go do zrujnowania starego przyjaciela, do sprzedaży swojej najlepszej powieści jakiemuś naftowemu nababowi, który w ten sposób wchodzi pod własnem nazwiskiem do literatury, wpędza go w długi i rozstrój nerwowy. Kochanka bowiem nie opuszcza go ani na chwilę, rewiduje wszelkie listy, a bezgraniczną zazdrością doprowadza ostatecznie do zerwania. Ale wystarczyło spotkania się ponownego w jakiś czas potem, aby oboje, przekonawszy się, że bez siebie jest im gorzej niż z sobą, pogodzili się i zaczęli da capo...

Ten nieoczekiwany zwrot w czwartym akcie jest słabą stroną komedji. Ratuje ją wprawdzie przed staniem się dramatem, komizmu jednak nie wnosi tyle, aby z sztuki zrobić komedję. Jest w niej niezmiernie wiele trafnych obserwacji życia i dowcipnych powiedzeń, akcja jednak jest nakręcona ku jednemu tylko celowi, z zapomnieniem o innych, skutkiem czego wesołe wrażenie całości nie osiąga tego, co sobie zamierzył autor.

Doskonałą postać Yorrah dała p. Ćwiklińska, mając równie świetnego partnera (Vllier) w Brydzińskim. Koncertowa gra tej pary doskonałych aktorów sprawia, że z autorskich defektów sztuki zdajemy sobie sprawę dopiero po jej zakończeniu. Reszta zespołu (pp. Gawlikowski, Łuszczewski, Jarszewska i Lindorffówna) miała role bardzo niewielkie, wywiązując się z nich zupełnie dobrze. Godna również uznania była reżyserja p. Śliwickiego.

M. Grz.

Nowi panowie

Jest to ostatnia sztuka de Flers'a wspólnie napisana z Croisset'em. Gdy ją wystawiono przed kilku laty, ogólny podziw i zachwyt wzbudzało świetne wyczucie współczesności i problemów bieżącego dnia. Pozatem w przedstawieniu tem święcili tryumfy Jerzy Leszczyński i Stanisław Stanisławski.

W fazie największego powodzenia zdjęto sztukę z afisza, ponieważ Jerzy Leszczyński ustąpił wówczas z Teatru Polskiego. Obecnie wróciwszy, ukaże się znakomity artysta w swojej świetnej roli posła socjalistycznego obok Stanisławskiego, który jak dawniej będzie grał margrabiego. Główną rolę kobiecą po raz pierwszy grać będzie Marja Modzelewska.

„Froterka" przedsiębiorstwo, czyszczenia szyb, froterowania, wiórkowania podłóg Tel. 96-50 M. FILIPIAK Tel. 96-50 Firma „FROTERKA" utrzymuje w konserwacji lokale biurowe, mieszkania prywatne i szyby wystawowe. „Froterka"

Repertuar kin

SPLENDID Senatorska 29 Niecała 6
Początek o godz. 6, 8 i 10
Najwybitniejszy komedjodramat wszystkich czasów w 10 akt. p. t.
„Zięć firmy Cohn"
ze znakomitą parą słynnych artystów charakterystycznych **Charles Murray i Georgem Sidney** w rolach głównych.
Passe-partout i bilety ulg. nieważne
Wytwórnia i wł. Univ. Pict. Corp.

ZNICZ Śniadeckich 5 wytworne kino
2 wielkie obrazy w 17 aktach
POD OSŁONĄ NOCY
z Tomem Mix
DZISIEJSZA MŁODZIEŻ
Kapłanka satyra z uroczą **BETTY BLYTHE**
KWARTET KONCERTOWY
Wysoka wartość artystyczna obrazów
Dozwolone dla młodzieży
W sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę o godzinie 12, 2 i 4 specjalne ceny dla młodzieży i dzieci.

Kino „WODEWIL"
Nowy Świat 43. Pocz. o g. 6-ej w.
LYA De PUTTI
wraz z **Józefem Schildkrautem** w swym I-ym amerykańskim filmie
„Złodziej serc"
(WĘGIERSKA KREW) 2792

„PAN"
Nowy Świat 40. Pocz. o 4, ost. 10
! PREMJERA !
Urocza—Figlarna—Kusząca—Namiętna — Kochliwa — Rozcharlestowana
ANNI ONDRA
w najwspanialszym dramacie p. t.:
„SZANSONISTKI"
w filmie z życia zakulisowego podkasanej muzy! Czarujące kobiety! Cudowna treść! Najczystsza miłość i najbrutalniejsza intryga! Salony tonące w blaskach i najskrajniejsza nędza! Film który wywołuje huragany śmiechu i rzewne łzy. Urocze girlsy! Atrakcyjne szlagiery paryskich rewjetek! Olśniewająca wystawa!

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"**
Gmach Muzeum Krak. Przedm. 66
Kreacja Król śmiechu i humoru
Charlie Chaplin
p. t.
Karjera Chaplina
obraz w 10-u aktach
na tle wojny światowej
Nad program Zdjęcia z natury
W niedzielę dn. 16.X pocz. o g 2 pp. Poniedziałek, Wtorek, Środa seanse o godz. 4 i 6. Czwartek, Piątek. Sobota o godz. 4, 6 i 8.
W niedzielę pogadanki, bajki, losowanie kształt.

KINO FILHARMONJA
Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
ŚWIAT W PŁOMIENIACH
w roli głównej
Dolores del Rio i Edmund Lowe
Niezwykła ilustracja muzyczna pod batutą prof. Jana Koropkowa z udziałem wielkich organów [illegible] po raz pierwszy w Polsce.

WYTWORNY KINO-TEATR „ITALIA" WOLSKA Nr 22 tel. 509-27
Dziś!
Wielki DOUGLAS FAIRBANKS jako **Czarny rycerz**
w wspaniałym filmie produkcji 1927/28 roku p. t.
12 Diamentów
10.000 niesłychanych przygód.
PONADTO: Występy artystów na czele z p. W. Łoskotem.
(Dla młodzieży dozwolone.)

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 6 ost. 10
Program 32
Świat w płomieniach
Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej reżyserji **Raoula Walsh** realizatora „Złodziej z Bagdadu" w rolach **Dolores del Rio, Wiktor Me Laglen i Edmund Lowe.** 2624
MAŁA SALA
„Kabaret"
w rolach głównych:
IGO SYM I DOLLY DAVIS

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Pocz. o godz. 6.30 w.
Dziś!
Wielki podwójny program!
SYNOWIE SŁOŃCA
dramat osnuty na tle stosunków w afrykańskich koloniach francuskich oraz arcywesoła farsa
„Miłość i 20 HB"
Wł. Biura „Cetlik"
Il. muzyczna L. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse od. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1773

KINO CZARY Chłodna 29
DZIŚ
Wielki podwójny program
Królowa Angiji
Biały tygrys
Wspaniały erotyczny dramat odsłaniający za ulicowe intrygi na dworze angielskim pławiącym się w orgjach, hulankach, lekkomyślności i rozkoszy.
Całość 2 obrazów — 18 aktów

Najpiękniejszy Kinoteatr Stolicy
„CAPITOL" Marszałkowska 12 Telef. 13-16
Pocz. 4 pp.
Dziś korona arcydzieł sztuki filmowej.
„METROPOLIS"
najpotężniejszy z monumentalnych superfilmów dotychczasowej produkcji światowego koncernu „UFA" Reżyserja Fr. Lang. W rol. główn. Brygida Helm, Alfred Abel, Gustaw Fröhlich i Rudolf Klein-Rogge.

MUZA Plac Trzech Krzyży (róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-28)
Cud Wilków
z Yvonne Sergyl
Występy Artystów Scen Polskich
Pocz. o g. 6, w niedzielę i św. o 4 pp.
UWAGA! Codziennie od godz. 4 do 6-ej specjalny seans dla młodzieży.

„STYLOWY"
Marszałkowska 112.
Początek o g. 5-ej
Nieśmiertelne arcydzieło Lwa Tołstoja
„Zmartwychwstanie"
Dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach
W rolach głównych:
Dolores del Rio i Rod la Raque

KINO-VARIETE
Hoża 38 Pocz. o 6 ostatni 10.15
MEWA
Wstrząsający dramat w 10 akt. p. t.
„Karuzela udręczeń"
w roli głównej:
Laura La Plante
Nad program Występy artystów
Codziennie bezpłatne rozlosowanie
20 cennych premji 20
Codziennie od 4—6, w niedzielę od 12—2 obraz zostanie wyświetlany specjalnie dla młodzieży po 50 gr. Na 1-szy seans ceny od 1 zł.

„CORSO"
Wierzbowa 7. Pocz. 4.30, ost. 10.
Film dla miljonów!
„Żyd wieczny tułacz"
(Ludzie szakale)
Wielki dramat w 10 akt. wg. rozgłośnej powieści **Eugenjusza Sue'go**
Niezapomniany z „Nędzników", Gabriel Gabrio w roli głównej.

CASINO
Nowy Świat 50
Początek o godz. 2-ej
Orkiestra pod batutą **AD MA FURMAŃSKIEGO**
Dziś
ZEW MORZA
pierwszy film morski prod. krajowej 1927-28 wg. St. KIEDRZYŃSKIEGO
Realizacji: Henryk Szaro, kier. literacki: Red. Tadeusz Kończyc. Zdjęcia: Inż. Sew. Steinwurcel.
W rolach głównych:
MARJA MALICKA
MARJUSZ MASZYŃSKI
JERZY MAR.
Wlasn. Tarterfilm. 1206

BAJKA Żelazna 61 tel. 298-76
DZIŚ
Potężny dramat, na tle erotycznym, między żydówką a chrześcijaninem według głośnej powieści S. BURSZTEJNA p. t.
Sobotni Wieczór
W wykonaniu artystów teatru STANISŁAWSKIEGO w MOSKWIE.

KINO „KOMEDJA"
Jasna 3 pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Dziś premiera
Kobieta Szpieg
Dramat życiowy w 12 aktach
w rolach głównych
Marja Dalbaicin, Zuzanna Delmas
Genico Missirio 1854

OTOMANY KOZETKI TAPCZANY
NA RATY
DIT. KURCAN Długa 10 [illegible]



Lampy naftowo-żarowe
i zwykłe, oraz części do nich
do oświetl. wewnątrz i zewnątrz
od 150 — 1000 świec
B-cia WYSZOMIRSCY Warszawa, Chmielna 36 Tel. 100-18. 8161

Na Raty
i za gotówkę okrycia damskie ubiory męskie na bardzo dogodnych warunkach poleca wytwórnia
GOLDHAFT, Nowolipie 20, II piętro front. 3089

DZIAŁ LEKARSKI

Chmielna 26
LECZNICA
PORADY ZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI od 8 rano do 9 wiecz. Roentgen. Diaterm a. Szczepienia ospy. Analizy krwi i moczu.
2637 **telefon 34-34.**

LECZNICA ORDYNACKA 9. **Telefon 516 03**
Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych. Leczenie najnowszymi środkami.** Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux, elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.**
W niedzielę i święta od 10—2 popoł. 2891

LECZNICA NOWOCZESNA
Nowogrodzka 42 (róg Poznańskiej) 2695
Specjalna przychodnia dla chorób: skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper). Zapobieganie chorobom wenerycznym. Leczenie najnowszymi środkami.
Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. **Wizyta 3 zł.**

Dr. BRAMS
przyjmuje w swojej lecznicy **Nowy Świat 46 m. 18** od 8—2 i od 4—8. Choroby **weneryczne**, skórne, **niemoc płciowa. Najnowsze metody leczenia. Zabiegi kosmetyczne.** 2816

D-r med. FELDHUSEN
Chor. **wener., skór.,** płc. **(niemoc)** **Wilcza 6** (róg Złotej) do 11 r. i 4 8 w. 3077

Dr. Med. **H. SCHOENMAN** telefon 36-77
Hortensja 6 (Okolica Głównej Poczty). **Niemoc płciowa, weneryczne.** Analizy krwi. Od 9—2 i 5—8 wiecz. Niezamożnym uwzględnienie.

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny)
tel. 105-12 2954
Specjalność: choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc płciowa).
Przyjmuje 8 — 9 rano i 5 — 8 wieczór. Panie od 4—5 popołudniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Akuszerka masażystka Gernat przyjmuje panie, pomoc lekarska. Złota 35. Telefon 282-56. 3139

B. Felczer szpitala wenerycznego św. Łazarza L. Gałkowski, Złota 24. 1814

BURKI podróżne, futra, palta jesienne 60 zimowe męskie damskie pluszowe. Garnitury marynarkowe 57 zł., kurtki na baranach do polowania wyprzedaż okazyjna. Tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57—2. Telefon 176-91 3134

Futra damskie, męskie, kurtki, kołnierze; gotowe, zamówienia—poleca mistrz cechu kuśnierzy Wasilewski Chmielna trzydzieści siedem. 3152

FUTRA bez zaliczki na dług. otermi nowe spłaty przez sezon **30% TANIEJ** przeróbki. Wykonanie solidne **NOWINIARSKA 2 M. 3** w bramie II piętro tel. 241-37, 2374

Gramofony pathefony, płyty gramofonowe. Tanio wyprzedaje. Reparacja. Chmielna 12—5. 2719

KOŻUSZKI, palta karakułowe, fokowe, krecie, futra męskie i spody futrzane, palta dla dzieci, kołnierze, etole, skórki. Przyjmujemy wszelkie zamówienia i przeróbki. „Foka" Warszawa, Miodowa 21, w podwórzu, sklep na prawo. 3081

KUŚNIERZ daje na dogodne dla wszystkich spłaty bez zaliczki. Tamże okrycia damskie i ubiory męskie. Dzielna 21 m. 17. 2591

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca A. MACZEK, Chłodna 36. 3058

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman najwyższy wybór, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 266

OKRYCIA demisezonowe najmodniejsze, wielki wybór kolorów i fasonów. Cena od 75 złotych. Welurowe od 50 zł. Zimowe z futrem od 150. Wyprzedaż letnich od 40 Wytwórnia Br. Unkiewicz Hoża 54—2. 2691

SAMOCHODOWE [illegible] linskiego AL Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy. 635/2

Samochodowe kursy Tuszyński, Erlich Inż. Złota 25, tel. 61-34. 24 6

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 3037

ZAPISY na kursa handlowe roczne Sekułowicza, Żorawia 42, przyjmuje Sekretarjat cały dzień. Wykładają specjaliści: buchalterję, arytmetykę handlową, korespondencję, języki obce, stenografję, daktylografję. Zamiejscowi listownie. 2451

ZAOFIAROWANE

Posadę otrzymawszy, opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma. Bezrobotni bezpłatnie. Hoża 35. 151

Poszukujemy kilkunastu szoferów posiadających dyplomy Kursów Inżyniera Froma, Hoża 35. 8141

Nowożytna Salome

Zażądała głowy ukochanego

Za to że nie odpłacał jej wzajemnością

Sądy w Kalkucie miały teraz niezwykle sensacyjny proces do rozpatrzenia. Tancerka jawańska, Hadima, występująca w podejrzanych choć zbytkownych lokalach nocnych Kalkuty, była bożyszczem tamtejszej złotej młodzieży. Jednak na wszystkie umizgi była nieczuła, żadnej nie zwracała na nie uwagi; a nie zdołał jej wzruszyć nawet wypadek samobójstwa, popełnionego przez odrzuconego wielbiciela. Hadima wszystko przyjmowała z lekkomyślnym śmiechem.

Zdarzyło się jednak, że ta kobieta o sercu z marmuru (tak ją bowiem powszechnie nazywano) sama się zakochała na śmierć w pewnym młodzieńcu, pochodzącym z dobrej hinduskiej rodziny. Młodzian ten jednak był wysoce obyczajny i nie zwracał na tancerkę uwagi. A gdy któregoś dnia postanowiła usidlić go pieszczotami, młodzian odszedł bez słowa; zatrzymany zaś przez nią siłą odepchnął tancerkę i wybiegł.

W tygrysiej naturze tancerki gwałtowna miłość przerodziła się natychmiast w nienawiść niepohamowaną, przysięgła więc niewdzięcznemu młodzieńcowi zemstę. Sposobność nadarzyła się bardzo szybko, trafił się bowiem tancerce rozkochany w niej do ślepoty hindus; Hadima oświadczyła mu, że będzie mu powolna, gdy tylko zamorduje ukochanego a jednocześnie znienawidzonego przez nią człowieka i głowę zamordowanego jej dostarczy.

Szalony hindus bez namysłu najął kilku zbirów, którzy owego młodziana zamordowali, tancerka więc w ciągu paru dni otrzymała upragnioną głowę.

Sprawa prędko się wydała, wytoczono więc sprawcom tego morderstwa proces. Ten właśnie proces dopiero ujawnił tragedję tak szalonych namiętności, jakie zna wschód jedynie; na czas procesu odżyły w całej pełni obrazy, znane nam już tylko z mrożących krew podań.

Najbardziej ciekawą postacią w procesie była sama tancerka; okazało się z zeznań owego hindusa, że na widok głowy młodzieńca nietylko nie straciła przytomności, lecz z niebywałą żądzą rzuciła się na nią, pieściła i całowała, by później kopać ją i wymyślać.

Nawet przed sądem Hadima nie zdradziła żadnej skruchy, owszem z widoczną rozkoszą opowiadała o swej miłości do młodziana.

A gdy ją sędziowie zapytali, dlaczego była tak okrutna, Hadima pogardliwie wstrząsnęła ramionami.

Proces cały przyczynił się zresztą w bardzo dużym stopniu do wyświetlenia życia w potajemnych lokalach indyjskich, w których szumowiny społeczne spotykały się z członkami najlepszych rodów. Hadima została skazana na śmierć.

„Pacyfistyczna" Bolszewja



Tak bolszewicy popularyzują wychowanie fizyczne.

Mieczysław Frenkiel



jako Pan Damazy w nowej sztuce Teatru Narodowego.

W RESTAURACJI.

Dwaj niezbyt kochający się koledzy siedzą w restauracji i jedzą obiad.

— Do licha — pyta jeden z nich — czego patrzysz nieprzerwanie na wieszadła.

— Uważam, by mi nie skradziono palta.

— Jakie to głupie! Mnie nawet na myśl nie przyjdzie myśleć o czemś podobnem!

— Nic dziwnego, bo twego palta dawno już niema.

NA EGZAMINIE Z PRAWA CYWILNEGO.

— Jaki jest najwyższy wymiar kary za bigamję?

— Dwie teściowe.

„Pan Damazy" w Teatrze Narodowym



Majdrowiczówna i Solarski zbierają zasłużone oklaski.

Wielkie przewody gazu w Niemczech

Celem uniknięcia wysokich kosztów przewozu węgla oraz możliwie największegoześrodkowania przemysłu produktów ubocznych przy fabrykacji gazu, Niemcy postanowiły wydobywać gaz z węgla bezpośrednio na miejscu wydobycia, czyli przy kopalniach.

Otrzymany gaz będzie rozprowadzany rurami o przekroju półmetrowym pod ciśnieniem trzydziestu atmosfer aż do najbardziej oddalonych ośrodków spożycia. Narazie jest plan przeprowadzenia takiego olbrzymiego przewodu gazu między Hanowerem, Magdeburgiem, Berlinem i Szczecinem. Drugi kanał połączy Kassel ze Śląskiem dolnym; trzeci zaś będzie przeprowadzony do Kiel.

Pierwszy kanał obliczony jest na spożycie miljarda metrów sześciennych gazu rocznie.

Wśród palm i piasku



Rio-de-Janeiro posiada wiele plaż, które gdy pogoda dopisze, bywają tłumnie nawiedzane przez mieszkańców.

Ilustracja nasza przedstawia jedną z plaż w Rio-de-Janeiro, uważaną ogólnie za plażę „arystokratyczną".

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 50 gr.,—komunikaty—75., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., drobne 1 słowo 10 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon 6-55. Brześć n B Piotrowska 16. Zakopane, Agencja Prasowa T. Siemianowskiego, Krupówka róg ul. Narynek. Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2. Radom, Lubelska 28, tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Siedlce, ul. Kilińskiego № 11a.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy): Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Drukarnia „ARS" [illegible] Sienna 3[illegible] tel 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.